

POSTANOWIENIE

Dnia 1 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **T. M.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 1 grudnia 2025 r.

zażalenia oskarżonego

na zarządzenie wiceprezesa Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 1 sierpnia 2025 r., sygn. akt VI Ka 412/24 (VI WSU 3/25),

odmawiające przyjęcia osobistej skargi oskarżonego na wyrok kasatoryjny Sądu Okręgowego w Gliwicach

z 5 maja 2025 r., sygn. akt VI Ka 412/24,

na podstawie art. 530 § 3 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k.

postanowił

zaskarżone zarządzenie utrzymać w mocy.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach, wyrokiem z dnia 5 maja 2025 r., sygn. akt VI Ka 412/24, wydanym na skutek apelacji oskarżonego T. M. i jego obrońcy, uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 15 grudnia 2023 r., sygn. akt II K 490/23, przekazując sprawę Sądowi *meriti* do ponownego rozpoznania.

W terminie zawitym do wniesienia skargi na wyrok sądu odwoławczego oskarżony wniósł o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu, co nastąpiło zarządzeniem z dnia 16 czerwca 2025 r.

Wyznaczony obrońca w osobie adw. T. D. , w opinii prawnej z dnia 27 czerwca 2025 r. nie stwierdził podstaw do wniesienia skargi.

Odpis przedmiotowej opinii doręczony został oskarżonemu w dniu 21 lipca 2025 r., z pouczeniem o prawie wniesienia skargi na wyrok kasatoryjny sporządzonej przez obrońcę ustanowionego z wyboru w terminie 7 dni.

Ostatnim dniem terminu był 28 lipca 2025 r. W tym dniu w placówce operatora pocztowego oskarżony nadał skargę, której nie sporządził i nie podpisał obrońca w osobie adwokata lub radcy prawnego. W skardze tej podniósł również argumenty mające – jego zdaniem – przekonywać o potrzebie zmiany obrońcy z urzędu.

W dniu 1 sierpnia 2025 r. wiceprezes Sądu Okręgowego w Gliwicach – SSO G. T. wydała dwa zarządzenia. Pierwszym z nich, opartym o przepis art. 84 § 3 k.p.k., nie uwzględniono wniosku oskarżonego o zmianę obrońcy z urzędu. Drugim z zarządzeń – zaskarżonym obecnie – odmówiono przyjęcia osobistej skargi oskarżonego T. M. na wskazany na wstępie wyrok kasatoryjny Sądu Okręgowego w Gliwicach.

W osobistym zażaleniu na to zarządzenie skarżący nie sformułował odrębnie zarzutów pod jego adresem, jednak z uzasadnienia zażalenia wynikało, że w ocenie oskarżonego:

1. sędzia T. jako Prezes Sądu Okręgowego już raz odpowiadała na jego skargę w kontekście sprawy VI Ka 412/24 - sygn akt XI WW. 050. 42.2025., co miało znaczenie w kontekście tego, czy ww. sędzia powinna rozpoznawać skargę w kontekście przedmiotowej sprawy, nie będąc już wolnym od uprzedzeń względem osoby oskarżonego;
2. adw. T. D. nie podpisałby skargi na własną skargę (pismo), dlatego oskarżony wnioskował o zmianę adwokata z urzędu do napisania skargi z uwagi na przymus adwokacki;
3. oskarżony w dniu 27 czerwca 2025 r. nawet nie wiedział o istnieniu takiej osoby jak adw. T. D. , więc nie mógł przedstawić swoich oczekiwań i stanowiska;

4. ze względu na połączenie przez Sąd II instancji materiału dowodowego z akt sprawy VI K 611/24 do sprawy VI Ka 412/24 pan mecenas nie zapoznał się z aktami sprawy VI 611/24 i nie poznał stanowiska oskarżonego i nie zostały dopełnione podstawy do napisania w sprawie czegokolwiek przez obrońcę z urzędu.

Powyższe okoliczności w ocenie oskarżonego odebrały mu całkowicie możliwość obrony jego praw i interesów i dlatego wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego zarządzenia i przychylenie się do jego skargi i wniosku o zmianę adwokata z urzędu do napisania skargi z 28 lipca 2025 r., naprawiając tym samym ewidentny błąd Sądu Okręgowego w Gliwicach. Oskarżony jest przekonany, że gdyby obrońca z urzędu zapoznał się z całym materiałem dowodowym spraw VI Ka 412/24 i VI K 611/24, wysłuchał jego osoby, to ubrałby skargę w słowa prawnicze, aby oskarżony w końcu odzyskał prawo do rzetelnego, obiektywnego sądu w rozumieniu art. 45 ust 1 Konstytucji RP, art. 47 Karty Praw Podstawowych i art. 6 ust 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Ponadto Sąd Najwyższy po zapoznaniu się z postępowaniem orzekających w sprawie sędziów Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach i Sądu Okręgowego w Gliwicach, to z urzędu, dla dobra wymiaru sprawiedliwości powinien przenieść sprawę do innego okręgu sądowego, aby oskarżony w końcu mógł dojść do obiektywnej prawdy oczyszczając swoje dobre imię.

W dalszej części zażalenia oskarżony odniósł się do – niepodlegających jednak rozpoznaniu w ramach niniejszego postępowania incydentalnego – okoliczności ściśle związanych z prowadzonymi wobec niego postępowaniami karnymi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie okazało się niezasadne.

Wyznaczony w postępowaniu „okołoskargowym” obrońca z urzędu nie jest obowiązany do sporządzenia i podpisania skargi na wyrok kasatoryjny. Natomiast w wypadku, gdy nie stwierdzi podstaw do wniesienia skargi, powinien o tym

poinformować sąd na piśmie (art. 84 § 3 k.p.k.). obrońca z urzędu w swej decyzji w zakresie podstaw do wniesienia skargi – podobnie jak innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia – zachowuje pełną autonomię i jego stanowisko jest dla sądu wiążące. W Kodeksie postępowania karnego nie ma przepisu, który upoważniałby sąd do „przymuszenia” obrońcy z urzędu do sporządzenia i wniesienia skargi, jak i przepisu, który nakazywałby w takiej sytuacji ustanowić stronie innego obrońcę z urzędu – o ile uzasadnienie opinii wcześniej wyznaczonego przekonuje, że stojące przed nim zadanie zapoznania się ze sprawą pod kątem wniesienia skargi, obrońca wykonał rzetelnie.

Zakres powinności obrońcy wyznaczonego z urzędu do zbadania podstaw do wniesienia skargi na wyrok kasatoryjny zakłada przede wszystkim analizę materiałów postępowania pod tym kątem, w szczególności pisemnego uzasadnienia takiego wyroku. Bardzo wąsko określone – z woli ustawodawcy – podstawy skargi na wyrok kasatoryjny określone w art. 539a § 3 k.p.k., mają charakter ściśle prawny i, co do zasady, nie są uzależnione od zajęcia przez stronę postępowania określonego stanowiska, czy – w odniesieniu do oskarżonego – ustosunkowania się do stawianych mu zarzutów bądź poszczególnych komponentów materiału dowodowego.

Powyższe powoduje, że obrońca – oceniając sprawę pod kątem możliwości wniesienia skargi, o której mowa w rozdziale 55a k.p.k. – nie jest bezwzględnie obowiązany do zaznajomienia się z poglądami oskarżonego w powyższym zakresie. Jeżeli taki obrońca dostrzega, że w sprawie nie ziszczyły się warunki procesowe do wniesienia skargi (istnieją przeszkody w tym zakresie wynikające z samych tylko przepisów prawa), to określone stanowisko oskarżonego w tym zakresie niczego nie może zmienić.

Dlatego sam tylko brak nawiązania kontaktu z oskarżonym przed sporządzeniem opinii o braku podstaw do wniesienia skargi nie świadczy jeszcze o nierzetelności obrońcy z urzędu.

Gdyby oskarżony bardziej wnikliwie zapoznał się zarówno z uzasadnieniem wyroku kasatoryjnego, jak i treścią opinii o braku podstaw do wniesienia skargi, to

dostrzegłby, że wyrok Sądu Okręgowego zapadł w wyniku uwzględnienia argumentów podnoszonych w apelacjach wywiedzionych na jego korzyść, a konieczność przeprowadzenia przewodu na nowo w całości (powtórzenia postępowania pierwszoinstancyjnego) wynika z faktu, że w składzie Sądu Rejonowego pierwotnie rozpoznającego sprawę zasiadał sędzia, który powinien ulec wyłączeniu na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. Trudno więc odmówić racji obrońcy z urzędu wskazującemu, że w takiej sytuacji oskarżony nie ma interesu prawnego w zaskarżeniu wyroku Sądu Okręgowego, albowiem orzeczenie to jest dla niego korzystne (art. 425 § 3 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k.) – bez względu na to, jak zaistniały układ procesowy interpretuje sam oskarżony.

Dlatego treść opinii obrońcy z urzędu o braku podstaw do wystąpienia w niniejszej sprawie ze skargą na wyrok kasatoryjny jednoznacznie wskazuje, że obrońca ten dochował swoich powinności wynikających z art. 84 § 3 k.p.k., a przeciwny pogląd oskarżonego w tym zakresie – wynikający, jak już odnotowano, z niezrozumienia znaczenia wyroku kasatoryjnego – nie uzasadniał konieczności wyznaczenia nowego obrońcy w miejsce dotychczasowego, po myśli art. 81 § 2 k.p.k.

Niepogodzenie się oskarżonego z tym stanem rzeczy uprawniało go jedynie do ustanowienia sobie obrońcy z wyboru, który w jego imieniu sporządziłby i wniósł skargę w ustawowym terminie, realizując tym samym przymus adwokacko-radcowski wynikający z art. 526 § 2 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k.

Ponieważ jednak to nie nastąpiło, wiceprezes Sądu Okręgowego, realizując jako upoważniony sędzia obowiązki prezesa tego Sądu, zasadnie zarządziła odmowę przyjęcia własnej skargi oskarżonego, niespełniającej omówionego wyżej braku formalnego.

Wiceprezes mogła przy tym wykonywać obowiązki prezesa sądu wynikające z art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k. i nie ulegała wyłączeniu tylko z racji wcześniejszego wykonywania przez nią obowiązków administracyjnych i udzielania informacji oskarżonemu pismem wydanym w takim trybie. Sama tylko koincydencja takich postępowań, które „spina” osoba oskarżonego nie daje podstaw do

wnioskowania o istnieniu wątpliwości, co do jej bezstronności w niniejszej – incydentalnej – sprawie, która ma ściśle formalny charakter.

Dlatego zaskarżone zarządzenie, jako odpowiadające prawu, należało utrzymać w mocy.

Tylko informacyjnie (art. 16 § 1 k.p.k.) oskarżonemu należało wskazać, że Sąd Najwyższy nie dysponuje w niniejszym postępowaniu zażaleniowym, instrumentem prawnym pozwalającym na przekazanie sprawy oskarżonego poza obszar właściwości Sądu Okręgowego w Gliwicach. Uprawnionym do wystąpienia z taką inicjatywą jest bowiem wyłącznie sąd właściwy, alternatywnie – prokurator (art. 37 § 1 k.p.k.), a warunkiem uwzględnienia takiego wystąpienia – niemożność rozpoznania sprawy bez uszczerbku dla dobra wymiaru sprawiedliwości.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

[J.J.]

[a.ł.]